

nego na wciąż aktualnym problemem wieczności człowieka. Może też zobaczyć, jak Hipponczyk zabiegał o ratowanie własnej duszy i jak znajdował drogę od uzasadnionego powątpiewania uczonych do niepodważalnego przekonania mędrców. Rdzeń i istota jego dowodu na nieśmiertelność duszy, da się zamknąć w jego myślowej strukturze: „Prawda, jeśli istnieje, musi być wieczna. To zaś, co jest z nią nierozdzielnie. złączone, również musi być wieczne. Matematyka i logika są prawdziwe i dlatego są złączone z rozumem, ten zaś jest nierozdzielnie złączony z duszą. Dlatego i dusza jest wieczna” (12, 19).

Obydwie autorki przy dokonywaniu przekładów omawianych pism Augustynowych oparły się na tekście łacińskim, który przygotował Harald Fuks (München – Zürich 1986, Artemis Verlag). Literaturę specjalistyczną, w liczbie 25 pozycji, jaką autorki przekładów wykorzystały przy opracowaniu wprowadzeń i objaśnień, ukazuje umieszczony na końcu (s. 107-108), zredagowany w układzie alfabetycznym indeks autorski. Oprócz niego czytelnik ma do swojej dyspozycji jeszcze 2 pomocnicze indeksy: osób (s. 109-110) i miejsc (s. 110).

Leander Tadeusz Pietras O.S.P.P.E,
Vranov nad Topľou, Słowacja

Ks. Stanisław KOCZWARA, *Z pokladov starovekých cirkavných dejín, Košice 2007, Vydavateľstvo Michala Vaška, ss. 76.*

Najnowsza publikacja ks. Stanisława Koczwarę – historyka Kościoła starożytnego, wybitnego znawcy dziejów papieżstwa w czasach antycznych – została wydana w języku polskim w Koszycach, pod słowackim tytułem *Z pokladov starovekých cirkavných dejín (Ze starożytných dějův Kościoła)*. Celem pracy, jak stwierdza autor, jest wzbudzenie jeszcze silniejszego umiłowania Kościoła, wyrażającego się „nie tylko w słowie, ale i w czynie, polegającym na dawaniu świadectwa wierności Ewangelii” (s. 5). Słowa te w dużej mierze określają charakter publikacji: jest ona faktycznie zbiorem katechez kierowanych do współczesnych, której przedmiotem staje się starożytna historia Kościoła – kiedy to konstytuował się jego fundament, kiedy jego wyznawcy dawali chlubne świadectwo swej wiary, kiedy jego Ojcowie tworzyli podstawy chrześcijańskiej nauki. Ta najdawniejsza historia – jak wielokrotnie podkreśla autor – winna być źródłem wiedzy i drogowskazem w wielu dziedzinach życia (religijnego, społecznego, politycznego) po dzień dzisiejszy.

Ks. S. Koczwarę skupia się na trzech kwestiach, które przedstawia w kolejnych częściach. Pierwszą jest „Prymat św. Piotra w starożytności” (s. 12-33), zagadnienie szczególnie bliskie Autorowi, bo temu tematowi poświęcił monografię pt. *Kościół Afrykański wobec Katedry Świętego Piotra* (Wydawnictwo Diecezjalne w Sandomierzu, Sandomierz – Wilno 2006, ss. 358). Pojęcie prymatu definiuje jako „wypełnienie przez Chrystusa, niewidzialnej Głowy Kościoła, zbawienia, które dokonuje się z Jego woli, w sposób widzialny, poprzez posługę św. Piotra

i jego następców na Rzymskiej Stolicy” (s. 12; por. *Kościół Afrykański*, s. 132). A to znaczy, iż prymat w sposób istotny związany jest ze zbawczą misją Chrystusa i stanowi fundament Kościoła. Na tych przesłankach Autor powołując się na słowa pisarzy starożytnych – Orygenes, Leona Wielkiego, Optata z Milewy oraz współczesnych – Cz. Bartnika, J. Śrutwy) formułuje teologiczną prawdę o jego powszechności i jedności, opartej na sukcesji: Piotr, a później jego następcy, staje się tutaj zwornikiem, jednoczącym wszystkich wiernych z Chrystusem. Jako historyk Autor ujmuje kwestię prymatu Piotra również w aspekcie dziejowym, ukazując w tym kontekście Apostoła jako „genialnego polityka”, właściwie odczytującego wolę Zbawiciela i w związku z tym świadomie wiążącego Kościół z uniwersalizmem kultury antycznej. Według Autora decyzja Piotra była o tyle brzemienne, że kultura ta stała się intelektualną bazą misyjnej działalności jego oraz jego następców, zaś Rzym na trwałe ich stolicą. W związku z tym Autor przybliży sylwetki trzech wybitnych sukcesorów Piotra z czasów starożytnych: Klemensa I (91-101) – gdyż to jemu Piotr przekazał biskupstwo Rzymu (wg tradycji poświadczanej przez Tertuliana i Hieronima), Stefana I (254-257) – był bowiem pierwszym, który swoją posługę na Rzymskiej Stolicy związał z sukcesją św. Piotra i wreszcie Damazego I (366-384) – gdyż pomimo wielu przeciwności umocnił autorytet biskupa Rzymu.

W drugiej części Autor omawia „Świadectwo męczeństwa w starożytności” (s. 34-57). O męczennikach uczy, iż są to najpiękniejsze postacie Kościoła, bowiem swoim fizycznym i duchowym cierpieniem oraz ofiarą życia chcą „wykazać boskość religii Chrystusowej oraz jej uniwersalizm” (s. 35). Męczenników dzieli na trzy grupy. Pierwszą stanowią ci (a ich liczba przeszła w tysiące), którzy doznali męczeństwa od pogan (przykładem są Perpetua i Vettius Epagatus). Druga grupa to męczennicy, którzy doznali cierpień ze strony władców chrześcijańskich, uzurpujących sobie władzę nad Kościołem (ilustracją jest przypadek papieża Marcina I i cesarza Konstansa II). Trzecia grupa to ci, którzy z powodu wierności zasadom Ewangelii, stali się ofiarami swoich współwyznawców (przykład Grzegorza z Nazjanzu i jego adwersarzy – biskupów Egiptu i Macedonii oraz – pochodzące z późniejszego okresu – świadectwo św. Cyryla nękanego przez biskupów niemieckich Adalwina, Hemanricha i Anno). Autor, oceniając zaprezentowane tutaj postawy, zwraca uwagę na sprawiedliwy osąd, dokonywany przez samą historię. Wymownym przykładem owej sprawiedliwości jest odkrycie w XIX wieku dokumentów, identyfikujących imiona libellatyków – chrześcijan, którzy w okresie prześladowań Decjusza (249-251) przedstawili urzędowe oświadczenie o złożonych bogom ofiarach, celem uniknięcia męczeństwa (por. S. Longosz, *Libellus – libellatici*, EK X 939-943).

W części trzeciej zatytułowanej „Starożytne podstawy chrześcijańskiej wizji Europy Jana Pawła II” (s. 58-76) ks. St. Koczwara wskazuje na treści, które stworzyły teoretyczne podstawy apelu Papieża o powrót – w budowaniu współczesnego modelu wspólnoty państw europejskich – do wartości, na których oparty się one u zarania średniowiecza. Chodzi mianowicie – jak podkreśla ks. Koczwara

– o triadę Prawda-Dobro-Piękno, już przez starożytnych Greków utożsamianą z Bogiem. W niej to, za pośrednictwem Syna Bożego – Jezusa Chrystusa, na trwałe zakorzenił się człowiek. Autor dodaje, iż poprzez to zakorzenie „nabiera on „waloru Osoby, która jest miarą godności człowieka” (cytat z: Jan Paweł II, *List do Rodzin*; s. 61), a to znaczy, że „nosi tę miarę z sobą wszędzie, w każdym systemie ekonomiczno-politycznym, społecznym i dzięki niej staje się Osobą-Drogą, którą winien kroczyć Kościół, naród, państwa, Europa” (tamże). Interpretując dalej myśl papieską, Autor formułuje w związku z tym siedem grup praw, podkreślając, iż ze względu na swój uniwersalizm powinny one przysługiwać każdemu. Są to: prawo do pracy czyli do „czynienia sobie ziemi poddaną” (zgodnie z wolą Bożą), prawa rodziny czyli prawa do realizowania swojego „my” (zgodnie z Boskim „My”), prawo (kobiety) do bycia ikoną Maryi czyli do rozwoju swojej kobiecości (zgodnie z wizerunkiem *Theotokos*), prawo do wierności sumieniu czyli do nazywania dobra dobrem a zła złem (zgodnie z Dobrem), prawo do wiedzy czyli do poznania prawdy (zgodnie z Prawdą), prawo do patriotyzmu czyli do umiłowania Ojczyzny (wypływające z IV przykazania Dekalogu), prawo do męstwa czyli do odważnego wyznawania prawdy (zgodnie z tradycją chrześcijańską).

Książka ks. S. Koczwały porusza zarówno umysł jak i serce. A to dlatego, że Autor konsekwentnie stara się łączyć dwa czynniki – wiarę i rozum – jak podkreśla: „podług starożytnej maksymy: wierz, abyś zrozumiał, rozumuj, abyś uwierzył” (s. 5). Z tego połączenia rodzi się zakorzeniona w starożytności głęboka refleksja o powszechności i uniwersalizmie Kościoła, o konieczności dawania temu świadectwa przez jego członków (co pokazały przykłady męczenników) w każdym czasie – również współcześnie; zgodnie z prawami do wierności sumieniu i do męstwa. Na uznanie zasługuje też piękny styl wypowiedzi oraz znakomita znajomość literatury polskiej, zwłaszcza poezji Słowackiego, Krasińskiego i Norwida oraz Syrokomli, których poezją Autor ilustruje swoje wypowiedzi.

Anna Z. Zmorzanka – Lublin, KUL

„Eat, drink and be merry” (Luke 12:19). Food and wine in Byzantium. In honour of Professor A.A.M. Bryer, ed. L. Brubaker – K. Linardou, Aldershot – Hampshire 2007, Ashgate Publishing Limited, ss. 272.

Omawiany zbiór jest owocem kolejnego XXXVII, wiosennego spotkania bizantynologów (*37th Annual Spring Symposium of Byzantine Studies*), które odbyło się w marcu 2003 roku w Birmingham . Tom jest jednocześnie hołdem oddanym Anthony Bryerowi, z którego inicjatywy w roku 1966 odbyło się pierwsze sympozjum bizantynologiczne. Wypada w tym miejscu zwrócić uwagę na fakt, iż publikacja winna być również pojmowana jako świadectwo wzrastającego zainte-